

Agnieszka Chlipała
Barbara Jasińska
Uniwersytet Wrocławski

(NIE)ZWYCZAJNY JĘZYK W (NIE)ZWYCZAJNYCH KAZANIACH I KONFERENCJACH KSIĘDZA PIOTRA PAWLUKIEWICZA

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych kazań i konferencji księdza Piotra Pawlukiewicza, których zapisy dźwiękowe znajdują się, między innymi, na stronie internetowej dno-serca.pl. Zamierzamy zbadać, w jaki sposób Pawlukiewicz przemawia do swoich słuchaczy. Chcemy odpowiedzieć na następujące pytania: czy jego język jest elitarny i zrozumiały dla wąskiej grupy odbiorców, czy przystępny dla nich wszystkich? Czy używa on wielu pojęć religijnych i biblijnych (rozumianych jako słownictwo zawierające komponent sakralny, np. Kościół, Bóg, Maryja Dziewica)? Jaki jest styl jego wypowiedzi?

Wśród wybranych przez nas kazań znajdują się wystąpienia księdza dotyczące powołania, seksu, narzeczeństwa i małżeństwa, poczucia własnej wartości, miłości i jej karykatur, pokory i pychy. Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na kazaniach i konferencjach, które kierowane były do ludzi młodych w wieku 19–26 lat. Oto analizowane przez nas wystąpienia Pawlukiewicza¹: *Seks – poezja czy rzemiosło?*, *Jestem Posłany*, *Jak powstaje grzech* oraz *Kazanie o spowiedzi*.

Ksiądz Piotr Pawlukiewicz. Kapłan

Ksiądz Piotr Pawlukiewicz urodził się w Warszawie 10 kwietnia 1960 roku. Jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na którym studiował teologię pastoralną, i Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pogłębiał wiedzę z retoryki i homiletyki. Wygłasza konferencje w kościołach i na uniwersytetach w Polsce i poza granicami kraju. Zdobyte wykształcenie przyczyniło się do tego, że stał się on doskonałym retorem i duszpasterzem akademickim. Jako osoba

¹ Przesłuchałyśmy kilkanaście kazań i konferencji księdza Piotra Pawlukiewicza. O wyborze wskazanych do analizy wystąpień zdecydowały następujące czynniki: temat przemówienia, audytorium, bogactwo językowe (mimo że język Pawlukiewicza jest barwny w każdym jego przemówieniu, to jednak w wytypowanych przez nas kazaniach i konferencjach najbardziej, naszym zdaniem, zaznacza się plastyczność tego języka).

duchowna ma w swoim zasięgu niezwykłą moc – moc Słowa Bożego (przemieniającego ludzkie serca) i moc słowa ludzkiego (otwierającego na spotkanie).

Bóg jako pierwszy przemówił do człowieka i słowem powołał go do istnienia. Przemawiał do niego poprzez świat. Uzdolnił jego rozum do odczytywania swoich komunikatów. Kapłan, jako osoba powołana przez Stwórcę, ma dotrzeć z Ewangelią do ludzi wszystkich czasów i w każdym zakątku świata. Nie jest to zadanie łatwe w świecie, gdzie zanikają wartości, zacierają się granice, pojęcia stają się ambiwalentne, a powszechna postawa relatywizacji odziera słowa z ich treści. Komunikacja pastoralna w społeczeństwie ponowoczesnym staje się narzędziem niezbędnym, ale i złożonym. Ksiądz Marek Dziewiecki, autor książek między innymi z dziedziny komunikacji międzyludzkiej, wymienia trzy formy ewangelizacji w ponowoczesności²:

1. Działalność misyjna (niesienie Ewangelii tam, gdzie ludzie jej nie znają).
2. Katechizacja (dotyczy osób ochrzczonych).
3. Duszpasterstwo zwyczajne (formacja wiernych w parafiach, we wspólnotach).

Dotarcie do każdego z tych obszarów związane jest z obraniem odpowiedniej taktyki komunikacyjnej, użyciem języka trafnego i adekwatnego do doświadczeń słuchaczy. Kaznodzieja musi zatem uzbroić się w instrumentarium leksykalne, stylistyczne i semantyczne. Takie zaplecze gromadzi Pawlukiewicz i korzysta z niego, głosząc swoje konferencje.

Wzorem dla każdego kaznodziei jest Nauczyciel z Nazaretu. Niezwykłość nauczania Jezusa polegała na tym, że, jak zauważa Dziewiecki, uwzględniał wszystkie wymiary świata ludzkiego, takie jak: „cielesność, płciowość, seksualność, świadomość, uczuciowość, wolność, odpowiedzialność, sferę duchową, moralną, religijną, aksjologiczną i społeczną”³. Niczego nie ukrywał, nie demonizował i nie moralizował. Przedstawiał człowiekowi człowieka takiego, jakim jest. Swoją postawą i swobodą w przekazywaniu chrześcijańskich wartości potrafił wzruszyć swoich rozmówców, zachwycić ich, zdumieć, wprawić w zakłopotanie, rozgniewać. Oddziaływał zatem na ich emocjonalność. Jednak nie zwracał się do nich z piedestału boskości, ale wkraczał w ich doświadczenia i przeżycia, używając języka, który byli w stanie pojąć:

Jego sposób komunikowania był tak obrazowy i prosty, że rozumieli Go nawet analfabeci, a jednocześnie tak logiczny i precyzyjny, że niczego nie mogli mu zarzucić uczeni w Piśmie i faryzeusze. Pierwszą zatem regułą

² M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006, s. 86.

³ Tamże, s. 23.

kompetentnej komunikacji pastoralnej jest taka prostota, a jednocześnie precyzja sformułowań oraz tak trafnie dobrany język i argumenty, że słuchaczowi trudno będzie uciec przed prawdą, którą przekazuje mu głosiciel słowa Bożego⁴.

Cel i hasła przewodnie w konferencjach księdza Pawlukiewicza

Analiza przemówień Pawlukiewicza pozwala zauważyć podstawowy cel, jakim się on kieruje. Jest to zawsze **dzielenie się doświadczeniami**. Cel ten zaznacza Pawlukiewicz w swoich wystąpieniach i, na przykład, w konferencji zatytułowanej: *Seks – poezja czy rzemiosło?* już na jego początku stwierdza: „(...) to nie będzie żaden wykład. Dzielenie się, kochani, dzielenie się doświadczeniami duszpasterskimi, osobistymi przemyśleniami (...)”. Najistotniejsze zatem dla niego jest spotkanie z drugim człowiekiem w świetle chrześcijańskiej nauki. **Dzielenie się** zakłada partnerstwo rozmówców. Nie ma więc u Pawlukiewicza podziału na **obcy i swój, lepszy i gorszy**. To spotkanie ludzi, których łączy pragnienie pogłębienia wiedzy o świecie i prawach nim rządzących.

Swoistą cechą przemówień Pawlukiewicza są hasła przewodnie, które najczęściej nie występują w tytule konferencji, ale pojawiają się w niej wielokrotnie, nadając kierunek jego wypowiedzi, organizując ją, a przede wszystkim stanowiąc odzwierciedlenie głównej myśli. Przykładowo w konferencji *Seks – poezja czy rzemiosło?*, w której mowa jest o chrześcijańskim wymiarze miłości, hasłem przewodnim jest słowo **miłość** stanowiące oś wypowiedzi księdza. W konferencji *Jestem Posłany* dominują wyrazy **brać** i **dawać**, w konferencji o narzeczeństwie i małżeństwie – **wstyd**, w prelekcji *Jak powstaje grzech – szatan*, w *Kazaniu o spowiedzi* – **otwartość**.

Układ i charakter wystąpień Pawlukiewicza

Pawlukiewicz, głosząc swoje konferencje, zachowuje składniki kompozycyjne tekstów retorycznych⁵: wstęp (**exordium**), opowiadanie (**narratio**), dowodzenie (**argumentatio**) i zakończenie (**peroratio**). W strukturę wystąpień Pawlukiewicza wpisane jest też doradzanie. Jego wypowiedzi zostały jednak tak skonstruowane lub tak spontanicznie poprowadzone, by obecna w nich perswazja nie została odebrana przez słuchaczy jako natarczywe namawianie ich do pewnych działań lub poparcia głoszonych przez niego idei. Pawlukiewicz zatem

⁴ Tamże, s. 26.

⁵ M. Korolko, *Sztuka retoryki: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 82.

sugeruje określone zachowania przez dowodzenie ich słuszności, próbuje tym samym zjednać sobie odbiorców, używając przy tym argumentów racjonalnych. „Przedmiotem perswazji może być każda sprawa podlegająca wartościowaniu intelektualnemu, etycznemu lub emocjonalnemu”⁶, a o takich sprawach mówi Pawlukiewicz. Podczas swoich konferencji nawiązuje on ze słuchaczami kontakt partnerski, stwarza „klimat zaufania”⁷, a samo doradzanie ma u niego formę przykładów z życia, które mają zobrazować, pogłębić i zasymilować poruszane kwestie, kładzie przy tym nacisk na osobiste świadectwo.

Pawlukiewicz, dowodząc swoich racji, niczego nie narzuca słuchaczom, ale pokazuje im możliwe wybory. Na podstawie przytoczonych obrazów z życia codziennego słuchacz sam ma zdecydować, co dla niego jest dobre. Jego realistyczne spojrzenie na problematykę, którą porusza w swoich wystąpieniach, pokazuje, że nie popada w skrajności, czyli ani nie podkreśla bezwzględności swoich racji, ani nie neguje w sposób ostentacyjny tego, co niezgodne z ideą chrześcijaństwa. Potrafi doskonale wczuć się w nastroje, o których opowiada i które wywołuje u słuchaczy. Świadczy to najpewniej o jego dużej intuicji, wnikliwości i empatii.

Wypowiedzi Pawlukiewicza podporządkowane są trzem sferom ludzkiego poznania, odczuwania i przeżywania: rozumowi, woli i uczuciom, którym odpowiadają funkcje: informująco-pouczająca (**docere**), zniewalająca (**movere**) i estetyczna (**delectare**)⁸. W zamierzeniu Pawlukiewicza leży więc najprawdopodobniej zainteresowanie, nauczanie, poruszenie odbiorców, co charakterystyczne jest dla kazań w ogóle. Ksiądz świadomie kieruje swoimi wypowiedziami tak, by wywołać konkretne wrażenie na słuchaczach. Dzięki temu możemy być świadkami żywiołowych reakcji publiczności, takich jak: śmiech, oklaski, dyskusja – reakcji spontanicznych i pozytywnych, pokazujących, że temat i prelegent nie są jej obojętne. Można więc stwierdzić, że przemowa księdza jest swoistym dialogiem między nim a zgromadzonym audytorium.

Język i styl wypowiedzi Pawlukiewicza

Zastanawiając się nad zwyczajnością albo niezwykłością kazań Pawlukiewicza, warto pamiętać przede wszystkim o tym, że często są one kierowane do osób młodych, studentów. To znaczy, że ksiądz musi tak poprowadzić swoje konferencje, by dopasować je do temperamentu i stylu językowego słuchaczy.

⁶ Tamże, s. 33.

⁷ Tamże, s. 34.

⁸ Tamże, s. 49.

Jednym z zadań przemówienia jest „przekonanie słuchacza o słuszności tego, co się mówi, i nakłonienie go do odpowiedniego działania”⁹. Uruchamiana jest przy tym funkcja intelektualno-emocjonalna¹⁰. Aby cel ten osiągnąć, należy mówić językiem zrozumiałym dla wszystkich odbiorców. Taki jest język Pawlukiewicza – prosty, zrozumiały. Nie jest on specjalistyczny, religijny, ale ogólny z elementami potocznego. Mowa księdza jest oparta przede wszystkim na języku codziennego doświadczenia. Zachodzi więc związek między kształtem stylistyczno-językowym wystąpień Pawlukiewicza a grupą jego słuchaczy.

Można wskazać kilka stałych cech języka wypowiedzi Pawlukiewicza:

1. Stosowanie różnych sposobów, by przygotować słuchacza na nadchodzącą treść (tranzykcje¹¹): „Zacznijmy od...”, „Natomiast ja jeszcze tutaj przerzucę się...”, „Ale wracam do...”, „I druga rzecz...”, „Jeszcze powiem o...”, „Kochani, powoli się będę zbliżał do końca...” i in.
2. Dbanie o stałe podtrzymywanie więzi z odbiorcami przez, na przykład, żart, dowcip, swadę lub reakcję na ich zachowania.
3. Przystankowania i pauzy dla podkreślenia wagi słów i dla zaciekania odbiorców. Stosowanie akcentów oratorskich¹²: logicznego, symbolicznego i emocjonalnego dla uatrakcyjnienia wystąpień i ich „wyreżyserowania”. Włączanie do wypowiedzi odpowiednich gestów i mimiki stanowiących uzupełnienie przekazywanej treści.
4. Zmiana tego, co masowe/indywidualne, na to, co indywidualne/masowe przez wprowadzenie relacji zaimkowych: ja – ty, ja – my, my – wy, ja – on/ona, ty – on/ona. Relacje te wyznaczają układ zależności w społeczności wierzącej, do której i o której mówi Pawlukiewicz. (Można to opisać następującymi zmiennymi: Ja mówię – Wy słuchacie; Oni grzeszą – Ty nie musisz; Ona postępuje źle – My nie musimy. Przykład: „Ja (...) podpiszę deklarację i (...) gwarantuję Wam, że seks nie okaże się zrywającą przeszkodą dla Waszego małżeństwa”).
5. Obecność ekspresywizmów: „Pilnuj się, kombinuj: korona, rekolacje, różyczkę; kłóć się z Panem Bogiem, wygarnij Panu Bogu!” „Niesamowicie są ludzie zdeterminowani. Każdy musi przejść tę walkę o czystość. O czystość i Miłość. I błagam was. Na wszystko. NIE BÓJCIE SIĘ spowiedzi, NIE BÓJCIE SIĘ wstydu. Ja nie chcę tu mówić, ale NIE MA człowieka, który by nie miał z tym kłopotu. A jeśli ktoś jeszcze nie ma, to będzie miał. Rachunki się wyrównają” i in.
6. Zdrobienia i spieszczenia (deminutywa): *chłopczyk, córeczka/córunia, milutki, garniturek, synuś, malutka, kwiatek, rycerzyk* i in.

⁹ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 242.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, dz. cyt., s. 100.

¹² Tamże, s. 137–138.

7. Formy adresatywne, takie jak: *Kochani, Moi Drodzy, Moi Kochani, Drodzy Bracia i Siostry, Drodzy Państwo*.
8. Wyrazy z rejestru potocznego, jak: *głupi, fantastyczny, fajny, crazy, znokautować, GPS (obrączka), facet, babka* i in. Nie brakuje też wyrażen kolokwialnych, na przykład: *no, i tu się zaczynają schody, Jemu się po prostu coś w instynkcie, jego genialnym programie, który został mu wgrany na twardy dysk przez Pana Boga, coś pokielbasiło, sorry za realizm – znuździ się, czy no kurczę, mieć coś w nosie, podciągnąć kieckę*.
9. Pojawiają się również metafory i określenia biblijne lub terminy z zakresu życia religijnego:
 - dotyczące osób (*Bóg, Jezus Chrystus, Jeremiasz, Mojżesz, św. Mateusz, św. Paweł, ksiądz, proboszcz, papież, katolik, parafianie, przelożona klasztoru kontemplacyjnego*);
 - dotyczące modlitw (*rekolekcje, Koronka do Miłosierdzia Bożego, spowiedź, katecheza*) oraz pochodzące z modlitw i pozdrowień formuły („Ojciec nasz”, „Szczęść Boże”);
 - dotyczące przedmiotów (*konfesjonal, krzyż, krucyfiks, tabernakulum*);
 - pojęcia religijno-teologiczne (*grzech, powołanie, niebo, piekło, rozgrzeszenie, teologia, neokatechumenat, celibat, ewangelizowania, kierownictwo duchowe, duszpasterski*);
 - cytaty zaczerpnięte z Pisma Świętego: „Bóg jest miłością” [1J 4, 16b]¹³; „Niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem” [Ef 4,26b]¹⁴; przywołuje przykłady postaci biblijnych (np. Mojżesz, św. Paweł);
 - alegorie, odwołania, konteksty biblijne: „Tylko decydujecie dziś: czy dom na piasku, czy dom na skale”, „Bądźcie sprytni, sprytni jak lisy, czyści jak gołębie. Gwałtownicy bądźcie. Niegodziwą mamoną kupujcie sobie czystość w Niebie”, przedstawia obraz pierwszego grzechu.

Powyższe słownictwo włączone jest jednak w tok narracji Pawlukiewiczza tak, by nie traciło swojego patosu, przez co brzmi naturalnie. Prelegent próbuje oswoić słuchaczy z religijną postawą, m.in. poprzez żarty słowne, komizm sytuacyjny lub postaci: „W Starym Testamencie bili się o błogosławieństwo, tam prawie na noże szło”, o spowiedzi mówi: „Kierownictwo duchowe – za darmość”. Pojęcia sakralne umieszcza w przestrzeni potocznej: „Pan Jezus musi się doborować do nerwów”, „Adam, chodź no tu!”, „I co zrobił Adam? Adam zwiął w krzaki”; „Noe był rąbnięty”; „Jezus jest specjalistą od thrillerów”. Włącza je w kontekst naszych trosk i ukazuje jako ostatnią deskę ratunku: „W Imię Boga, w Imię Jezusa Chrystusa proszę Cię, zostań!

¹³ *1 List św. Jana*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, red. K. Dynarski SAC, M. Przybył, Poznań 2008, s. 1598.

¹⁴ Por. *List do Efezjan*, w: *Pismo Święte...*, dz. cyt., s. 1525.

I zostanie, jak się Boga boi”. Oswaja słuchaczy ze sferą sacrum, strąca „świętość” z piedestału, sprowadza Boga na ziemię, tak bardzo ludzkie Jego oblicze odkrywa. Ale nie zatrzymuje się tylko na powierzchownym spojrzeniu na prawdy chrześcijańskie. Często odwołuje się do doświadczenia Miłości, która jest powołaniem, przypomina, że „Pan Bóg stworzył człowieka”.

Stosuje różnorodne terminy:

- geograficzne i przyrodnicze: *Ziemia Święta, Jordan*;
- medyczne: *zdrowie psychiczne*;
- fizjologiczne: *mocz, kał*;
- filozoficzno-teologiczne: *osoba, antropologia, Trzy Osoby w Jednej Naturze, Duch, metafizyka szczęścia, prawo moralne, prawo naturalne*.

Wplatając podstawowe pojęcia, próbuje pogłębić przekazywane treści.

10. Charakterystyczne dla Pawlukiewicza są także liczne w jego przemówieniu pytania, na które sam udziela odpowiedzi. Mają one służyć jako wprowadzenie do tematu, wyjaśnienie istotnych treści. Na przykład: „Otóż Pan Bóg dał nam czas, żebyśmy się nauczyli kochać i miłować i teraz, właśnie, po co ciało? Po co świat stworzony? Czas, przestrzeń, góry, woda? (...) Po co to wszystko? Fizjologia właśnie nasza, seks, płęć, pragnienie, pociąg seksualny... po co to wszystko? Otóż to jest... ja to nazywam swego rodzaju pracownią (...)” itd. Zabieg ten można określić jako pozorny dialog, pozorną chęć włączenia kogoś do rozmowy. Jednak mimo to, że Pawlukiewicz sam odpowiada na zadane przez siebie pytania, nie odnosi się wrażenia sztuczności ani manipulacji. Przeciwnie, ksiądz wydaje się niezwykle autentyczny, otwarty na odbiorców. Pojawiające się pytanie służy bowiem pobudzeniu słuchaczy do refleksji nad życiem i jego aspektami. Stawiając konkretny problem przed ich oczyma, kapłan próbuje pokazać drogi wyboru. Pokazuje, że rozumie trudności, z którymi się borykają, że należy cały czas aktywnie uczestniczyć w spotkaniu, że nie chce ich bierności. Pytania zadaje z dużą swobodą, humorem, stosuje porównania.
11. Pawlukiewicz w swoich konferencjach daleki jest od pedantyzmu. Jego wypowiedzi składają się w wielu miejscach ze zdań przerywanych, niedokończonych, z błędnych konstrukcji składniowych. Przemówienie powinno być zbudowane ze zdań złożonych, w których „najlepiej można ująć tok rozumowania, argumentację mającą przekonać słuchacza o słuszności stawianych tez lub skłonić go do zajęcia takiej a nie innej postawy uczuciowej wobec głoszonych idei”¹⁵. Pawlukiewicz mówi zdaniami złożonymi, ale wielokrotnie je przerywa, rozdziela myślą, która w danym momencie przychodzi mu do głowy. Dzieje się tak również wtedy, kiedy zmotywuje go prze-

¹⁵ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, dz. cyt., s. 243.

rwania konkretna reakcja słuchaczy, gdyż Pawlukiewicz jest bardzo dobrym obserwatorem – mówiąc, równocześnie przygląda się swojej publiczności. Jeśli usłyszy śmiech wywołany jakimś słowem, stara się jak najdłużej utrzymać reakcję słuchaczy i tym samym utrzymać na sobie – na treści, którą przekazuje – ich uwagę.

12. Oprócz duchowych aspektów języka istotną funkcję pełni w jego wypowiedzi również cielesność: „Tkanką do was mówię”¹⁶. Ilustruje swoje teorie konkretnymi przykładami z życia: „Nic, co ludzkie, nie jest nam obce. Chce ci się kichać, to kichaj, chce ci się siusiu, to zrób siusiu. Chce ci się coś innego, to zrób to, chce ci się seksu, to zrób seks. Tylko zrób seks kulturalnie, nie od razu współzycie z dziewczyną, bo może być dziecko, ale petting, ale inne rzeczy... czy samogwałt... no wiesz, bez przesady. No nie bez przerwy, ale jeśli cię to mężczy, zrób to higienicznie, ładnie – ludzka sprawa”. Pawlukiewicz nie boi się określeń związanych seksem. Swobodnie używa więc słów typu: seks/wolny seks, onanizowanie, samogwałt, współzycie, kopulacja. Często, by wyjaśnić kwestie dotyczące intymności, miłości, emocji, mówi o zwierzętach i w ten sposób pokazuje, jak zwierzęta różnią się od ludzi. Podkreśla, że zwierzęta – w przeciwieństwie do ludzi – nie mają intymności, nie kochają, nie czują wstydu.
13. Ksiądz dla ukazania schematów ludzkich zachowań, postępowania jednostkowych osób posługuje się tym, co powszechnie znane, związane z historią (żołnierze z Westerplatte, Powstanie Warszawskie, Katyń, Monte Casino) lub kulturą (cytat z Twardowskiego „Spieszymy się kochać ludzi”), czerpie też przykłady z popkultury (Pamela Anderson, Schwarzenegger, Kaczor Donald, słowa z piosenki Kasi Klich „Zamienię ciebie na lepszy model [piosenka: „Lepszy model”]).

(Nie)Zwyczajny język Pawlukiewicza(?)

Czy język Pawlukiewicza można nazwać (nie)zwyczajnym? Badając jego wystąpienia, można, przede wszystkim, mówić o indywidualnym stylu. Ksiądz, mimo że porusza tematykę ważną, odchodzi od stylu wysokiego na rzecz stylu średniego¹⁷, a swój język nazywa przyjacielskim, o czym od samego początku

¹⁶ „Proszę bardzo – jedne mięśnie. TAK: witajcie studenci KUL-u! Teraz zegnę parę tkanek i naciągnę parę mięśni, powiem: „Witajcie serdecznie studenci KUL-u!” [śmiech] Co się śmiejecie? Ja tylko trochę mięśni i mięsa poprzeciągałem, a wy żeście się domyślili, co ja mam TU. Bo człowiek mówi...”

¹⁷ Wyróżnia się trzy style retoryczne: styl prosty lub niski służący najczęściej celom dydaktycznym, styl wysoki lub wzniosły charakterystyczny dla tematów doniosłych, styl średni albo umiarkowany będący wyważeniem między stylem niskim i wysokim. Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 53.

informuje słuchaczy: „(...) to, co dzisiaj będę mówił, to nie będzie wykład, tylko dzielenie się... może chęć wyjaśnienia pewnych rzeczy językiem nie wykładowym, a takim przyjacielskim, może nawet koleżeńskim”. Taki chwyt retoryczny możliwy jest najpewniej dzięki znajomości środowiska, do którego ksiądz Pawlukiewicz ma za chwilę przemówić. W swoim wystąpieniu będzie więc wykorzystywał zasób leksykalny charakterystyczny dla ludzi młodych i występujący często w ich języku prywatnym – w rozmowach koleżeńskich. Dzięki temu ksiądz brzmi prawdziwie, stając się jednym z grupy, czyli osobą należącą do grona słuchaczy – dopasowuje się do nich, stosując język taki jak oni, pokazuje, że mu na nich zależy. I mimo że tworzywem wystąpienia Pawlukiewicza jest język potoczny, codzienny, to ksiądz jednak tak zestawia ze sobą wszystkie wyrażenia, by całość nie stała się zbyt pospolita i by zachować jej jedność.

Pawlukiewicz w bardzo delikatny sposób wartościuje zjawiska, o których mówi. Jest przy tym swobodny. Jego kazania nie są chłodne, beznamietne. To raczej opowieść znakomitego, pełnego temperamentu erudyty z werwą polemiczną. Pawlukiewicz „czaruje” życie z różnych przykładów, dlatego jego wystąpienia są barwne i wciągające. Wykazuje się on talentem oratorskim łączonym z plastyką wypowiedzi, z jej wyrazistością. O tej plastyce świadczy żywe słowo, żywy i wyrazisty język. Erudycja, talent oratorski i intuicja społeczna Pawlukiewicza składają się na przekaz wielce interesujący. Niezwykłość jego języka będzie zatem wypływała ze zwyczajności użytych środków, którymi przekazuje swoje treści.

W założeniu księdza było najprawdopodobniej pobudzenie słuchaczy do refleksji na temat miłości, wiary, małżeństwa, narzeczeństwa. Przykłady, jakimi się posługuje, są jednocześnie argumentami przemawiającymi za ideami, które głosi: wiara w Boga, wiara w siłę Boskiej miłości jest u niego podkreślana w każdym niemal zdaniu. Nie jest przy tym kontrowersyjny lub konserwatywny, ale łagodny. Jako głosiciel wiary chrześcijańskiej widzi w niej cenny element życia każdego chrześcijanina. I w związku z tym, wygłaszając konferencje, tworzy model człowieka wierzącego.

Role retoryczne Pawlukiewicza

Pawlukiewicza charakteryzuje rzadka umiejętność przemawiania, która może „wpłynąć na odbiór wrażenia pełnej sprawności krasomówczej mowy”¹⁸ i stąd uczucie niezwykłości jego wystąpień. Podejmowana przez niego zróżnicowana problematyka umożliwia natomiast wskazanie kilku wspólnych zamierzeń nie zawsze ujawnianych wprost. Są nimi:

¹⁸ L. Rzymowska, *Uwagi o umiejętności wygłaszania mowy jako elemencie sztuki retorycznej*, „Rozprawy Komisji Językowej” 2010, 37, s. 140.

- napominanie słuchaczy, by wystrzegali się tego, co może im przeszkodzić w życiu (np. pożądanie, nieczystość – w tym seks przed ślubem, wspólne mieszkanie i in.);
- nawoływanie słuchaczy do modlitwy i wiary w przykazania Boże;
- nawracanie na właściwą drogę (np. opowiadając historie, które poruszają różne ludzkie problemy, Pawlukiewicz przekonuje, by mimo popełnianych wcześniej błędów, rozumianych często jako „grzech”, znaleźć możliwość poprawy i zawierzyć Bogu);
- zaufanie sobie samemu, wiara w siebie i swoje zasady, którymi kierujemy się bądź zamierzamy kierować w życiu.

Umiejętność przemawiania Pawlukiewicza powoduje również, że można wskazać trzy podstawowe role, w które wchodzi on podczas swoich wystąpień:

1. **rola mówcy-nauczyciela**, nauczanie podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej;
2. **rola mówcy-przyciela**, czyli osoby stojącej po stronie słuchaczy, znającej ich problemy, niejako utożsamiającej się z nimi właśnie poprzez język. W tej roli Pawlukiewicz w sposób niezwykle subtelny doradza, jak żyć;
3. **rola mówcy-duszpasterza**. Jest to rola nadrzędna wobec słuchaczy, w której widoczny jest podział na pozycje, gdyż to Pawlukiewicz kieruje do nich słowo, nie odwrotnie. Mimo to stara się zrozumieć swojego rozmówcę, spojrzeć na świat jego oczami i przedstawić własną perspektywę. To stwarza więzy. Niejako wyjaśnia on również swój autorytet, mówi: „Może ktoś z was ma takie pytanie w głowie: A co ksiądz się zna na seksie?... jakby się ksiądz za dobrze znał, byłoby to niepokojące... kiedyś otuchy mi dodała opinia, że nie trzeba chorować na serce, żeby być kardiologiem. Powiedzmy, że na tej zasadzie znam się na seksie, choć każdy człowiek, taki ksiądz i siostra, oczywiście jest istotą seksualną”. Tym samym obnaża wszelkie ewentualne próby deprecjonowania go jako osoby niewłaściwej, nie posiadającej kompetencji i wiedzy, związanych z poruszonymi zagadnieniami. Takie zaprezentowanie własnej roli uwierzytelnia Pawlukiewicza jako mówcę, ale przede wszystkim nauczyciela.

Podsumowanie

Bez wzbudzenia zainteresowania, bez pociągającego kształtu wypowiedzi nie da się przekazać nawet najpiękniejszych idei. Przyciągające opakowanie natomiast, bez istotnego wnętrza, nie utrzyma na dłużej uwagi. Forma i treść są równie istotne. Oba te nurty muszą płynąć równolegle. Chcąc formować, trzeba zadbać o całość kształtu nauczania. Ksiądz Dziewiecki przekonuje:

W doborze formy komunikacji pastoralnej nowy ewangelizator nie musi „ścigać się” ze specjalistami od socjotechniki czy marketingu. Powinien jednak uwzględniać rosnącą wrażliwość współczesnego człowieka na sposób przekazu słowa Bożego. Również w tym aspekcie wzorem jest Jezus, który swoich słuchaczy fascynował nie tylko treścią tego, co głosił, nie tylko językiem i argumentami, którymi się posługiwał, ale również formą, w jakiej przekazywał Dobrą Nowinę. On zaciekał ludzi, których spotykał. Przemawiał do ich wyobraźni, zaskakiwał ich głosem, spojrzeniem, gestem, zachowaniem¹⁹.

W komunikacji pastoralnej ważna jest zatem osoba ewangelizatora, niezwykle jego spojrzenie na rzeczy powszednie.

„Komunikacja pastoralna (...) dokonuje się w kontekście i mocą spotkań”²⁰. Tylko człowiek pełen fascynacji tego, o czym mówi, zaangażowany nie tylko umysłem, ale i sercem w temat swojej wypowiedzi, radosny, otwarty, dynamicznie przedstawiający może trafić z przesłaniem do drugiego człowieka. Jeśli cechuje nas agresja, obojętność, ironia sprowadzająca naszych rozmówców do roli pokornych sług, nigdy nie osiągniemy założonych celów. To ewangelizator musi włożyć wiele pracy w to, aby zainteresować swoich odbiorców.

Kandydaci na przyszłych kaznodziejów rekrutują się już ze środowisk, gdzie słowo straciło swoją wartość, zdewałowowało. Kościół ma na szczęście świadomość tych przemian i zdaje sobie sprawę z doniosłości tak umiejętności językowych, jak i oratorskich swoich reprezentantów. W dokumencie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* czytamy:

Retoryką nazywamy sztukę komponowania przekonywujących wywodów. Ponieważ zaś wszystkie teksty biblijne są do pewnego stopnia określoną formą przekonywania, posiadanie pewnej wiedzy z zakresu retoryki stanowi część nieodłączną normalnego wyposażenia każdego egzegety²¹.

W poczet ten wpisuje się również każdy kapłan głoszący Słowo. Jego najważniejszym i najpotężniejszym narzędziem jest język. Oprócz wiedzy możemy za jego pomocą komunikować stan uczuciowy, nawiązywać i podtrzymywać kontakt z odbiorcą, możemy też wpływać na tego, do kogo mówimy.

Pawlukiewicz w swoich konferencjach jest retorem, który wie, z kim rozmawia, zna życie i myślenie swojego audytorium. Stara się je zrozumieć, aby znaleźć płaszczyznę porozumienia. Zadaje pytania i odpowiada na nie. Nie trywializuje

¹⁹ M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, dz. cyt., s. 272.

²⁰ Tamże, s. 296.

²¹ Cyt. za: P. Gabara, *Sztuka pięknego mówienia, czyli retoryka w homiletyce*, w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/a69/Anamnesis69-a%20str.108-114.pdf>, s. 109 [dostęp: 14.04.2014].

i potrafi być wymagający. Zmusza słuchaczy do wysiłku intelektualnego, do pogłębiania przekazywanych treści. Mówi do nich całym sobą. Ma świadomość tego, jak działa na odbiorców, dba o formę wypowiedzi, dzięki czemu jego język nabiera znamion niezwykłości.

Bibliografia

Dziewiecki M., *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006.

Gabara P., *Sztuka pięknego mówienia, czyli retoryka w homiletyce*, w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/a69/Anamnesis69-6a%20str.108-114.pdf>, s. 109 [dostęp: 14.04.2014].

Korolko M., *Sztuka retoryki: przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.

Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, red. K. Dynarski SAC, M. Przybył, Poznań 2008.

Rzymowska L., *Uwagi o umiejętności wygłaszania mowy jako elemencie sztuki retorycznej*, w: „Rozprawy Komisji Językowej” 2010.

Streszczenie

(Nie)Zwyczajny język w (nie)zwykłych kazaniach i konferencjach księdza Piotra Pawlukiewicza

Celem artykułu jest analiza wybranych kazań i konferencji księdza Piotra Pawlukiewicza. Zamierzamy zbadać, w jaki sposób Pawlukiewicz przemawia do swoich słuchaczy. Wśród wybranych przez nas wypowiedzi znajdują się wystąpienia księdza dotyczące powołania, seksu, narzeczeństwa i małżeństwa, poczucia własnej wartości, miłości i jej karykatur, pokory i pychy. Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na kazaniach i konferencjach, które kierowane były do ludzi młodych w wieku 19–26 lat. Analiza zebranego materiału umożliwiła przeprowadzenie stosownego wnioskowania.

Summary

(Extra)Ordinary language in the (extra)ordinary sermons and conferences by Father Peter Pawlukiewicz

The purpose of this article is to analyze the selected sermons and conferences by Father Peter Pawlukiewicz. We intend to explore how Pawlukiewicz speaks to his listeners. Among our statements there are those related to the appointment

of a priest, sex, courtship and marriage, self-esteem, love, and her cartoons, humility and pride. We have chosen primarily those sermons and conferences which were meant for young people aged 19–26 years. The analysis of the collected material has made it possible to draw an appropriate inference.